

DZIENNIK Robotnik

Lódź
sobota
31 marca 1951 r.
Rok VII
Nr 88 (2068)

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

Dalszym spotęgowaniem produkcji wzmocnią związkowcy front narodowy w walce o Pokój i Plan

WARSZAWA, 30. 3. — Podczas obrad VII Plenum CRZZ w szerokiej dyskusji nad referatem przewodniczącego CRZZ — W. Kłosiewicza, zabierało głos ponad 30 czelnych działaczy związkowych, przewodników pracy i racjonalizatorów. Z wnikliwą uwagą omawiano zadania związków zawodowych w wielkim dziele walki o pokój i Plan 6-letni. Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz.

Plenum zatwierdziło szereg zmian personalnych, powołując m. in. na sekretarza CRZZ — Wiktora Drożdża, a do prezydium CRZZ — Eustachego Kurczkę i Stanisława Dąbrowskiego.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę przyjmującą za wytyczne pracy związkowej w drugim roku Planu 6-letniego tezy referatu przewodniczącego CRZZ — W. Kłosiewicza oraz rezolucję wyrażającą pełną solidarność z uchwałami Europejskiej Konferencji Robotniczej.

Uczestnicy Plenum stwierdzali w dyskusji, że umacnianie narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni, to mobilizowanie najszerzych mas pracujących do wzniesienia wysiłków produkcyjnych. „Nasz udział w froncie narodowym — oświadczył działacz związkowy z Chorzowa — Maron — to dalsze wzmocnienie wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych i zdecydowana, systematyczna walka z marnotrawstwem. — Wszystkie ogniska związkowe winny nieustannie walczyć, aby każda minuta pracy była wykorzystana jak najlepiej i jak najpełniej. Zadaniem związków zawodowych jest doprowadzenie do świadomości każdego robotnika cennych wskazań, zawartych w referatach, wygłoszonych na VI Plenum KC PZPR przez Prezydenta Bolesława Bierutę i wicepremiera Mińca”.

Mówcy stwierdzali w dyskusji, że walka o wzrost wydajności pracy polega na nieustannym rozwijaniu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. „Współzawodnictwo podjęte przez robotników wielkich pieców — oświadczył przedstawiciel hutników — Krawczyk — wykazało, że w przeciągu trzech miesięcy wydajność pieców tak znacznie wzrosła, że uzyskaliśmy tysiące dodatkowych ton surowki.

Wielu uczestników Plenum wskazywało, że na dotychczasową obniżkę kosztów własnych wpłynęło m. in. wprowadzenie socjalistycznej dyscypliny pracy.

Omawiano również sprawę współpracy robotników z inteligencją techniczną. Racjonalizator z zakładów im. Stalina w Poznaniu — Michałek — opowiedział jak robotnicy współpracując z inżynierami i technkami konstruowali specjalną maszynę do automatycznego spawania. Maszyny takie dotychczas sprowadzano z zagranicy. Ostro krytykowano kierownictwo niektórych zakładów pracy za niedoceniające ogromnych ko-

rzyści, jakie uzyskuje gospodarka narodowa dzięki przekazywaniu doświadczeń przodujących robotników i zespołów innym fabrykom i zespołom. O korzyściach uzyskanych dzięki szerokiemu stosowaniu wzorów i doświadczeń przodujących robotników i inżynierów Związku Radzieckiego, mówił m. in. przewodniczący ZG ZZ Włóknarzy — Aniołkiewicz. W

(Dalszy ciąg na str. 2)

DOLAROWE ZASTRZYKI dla popielowskiej dywersji i szpiegostwa

III dzień procesu kierownictwa nielegalnego Stronnictwa Pracy

WARSZAWA. — 30 bm., w trzecim dniu procesu kierowników nielegalnego Stronnictwa Pracy — sąd zakończył przesłuchiwanie osk. Bukowskiego, po czym rozpoczęły się zeznania świadków. Zeznał świadek Jerzego Brauna, ze względu na tajemnicę państwową — sąd wysłuchał przy drzwiach zamkniętych.

Osk. Bukowski opowiada o licznym machinacjach finansowych grupy Popiela, która pieniędzmi pochodzącymi z granicy opłacała agentów prowadzących dywersyjną, antyludową robotę. Oskarżony zeznał, że z „lewej” kasy popielowskiej stronnictwa otrzymał dolary m. in. dla sekretariatu Sodalitji Marianańskiej i dla spółdzielni „Zróżdło”. Obficie otrzymał pieniądze b. prezes „Unii” i wiceprezes

„rady jedności narodowej” — Jerzy Braun.

Dalsze obszernie zeznania Bukowskiego dotyczą ogólnej charakterystyki organizacji „Unia”, w której kierownictwie, tzw. komitecie naczelnym oskarżony brał żywy udział. M. in. Bukowski przyznaje, że program „Unii” — powoływał się na gospodarcze teorie hitlerowskiego agenta i faszysty Adama Doboszyńskiego — zawarte w książce Doboszyńskiego „Gospodarka narodowa”.

FASZYSTOWSKA MANIA WIELKOŚCI

Faszystowskie koncepcje Doboszyńskiego znajdowały również swoje odbicie w deklaracji ideowej „Unii”, w której czytamy m. in.: „Uważa się za konieczny zabór Litwy, która nie

jest organizmem zdolnym do samodzielnego bytu”.

„Białorusini nie są narodem, lecz ludem i nie mają warunków do niepodległości państwowej, lud białoruski powinien znaleźć w całości w granicach Polski”.

Bukowski przyznaje, że w czasie okupacji prasa i wydawnictwa „Unii” prowadziły wściekłą nagonkę antykomunistyczną i antyradziecką. Ponadto wspólnie z hr. Ronikierem — znanym kolaborantem — knuto plany rozwinięcia dywersji antyradzieckiej na okupowanych przez hitlerowców terenach Ukrainy i Białorusi.

Przedstawiciele „Unii” roko wali również z NSZ i ONR w sprawie podporządkowania wojskowych oddziałów „Unii”

Strajki we Francji rozszerzyły się na arsenały i przedsiębiorstwa zbrojeniowe

PARYŻ, 30.3. Strajk pracowników transportu stołecznego trwa już 15 dni. Utrzymuje się mocno jedność działania strajkujących. W Komitecie strajkowym biorą udział przedstawiciele wszystkich organizacji związkowych. Do komitetu wpływają nieustannie zasiłki od robotników różnych gałęzi przemysłu na fundusz pomocy dla uczestników strajku. Przekraczają one już 2 miliony franków. Rząd odmawia uporczywie uwzględnienia uprawnień żądań strajkujących.

W górnictwie strajk objął ostatnio 14 tys. górników w Zagłębiu Océennes. Przerwy w pracy zanotowano również w szeregu instytucji państwowych. Wzburzenie panuje wśród metalowców, którzy tworzą komitety jednocyfrowe, domagając się podwyżki płac.

„GFK” uniwersalny stop

MOSKWA, 30. 3. — Grupa inżynierów zakładów im. Karola Marksa w Leningradzie usypała nowy uniwersalny stop — „GFK”. Stop ten przedłuża okres eksploatacji instrumentów i umożliwia jeszcze szersze rozpowszechnienie szybkościowych metod skrawania metali. Stop „GFK” może być wykorzystany przy produkcji noży do skrawania metali oraz do produkcji poszczególnych części maszyn.

Ordynarny atak titowców przeciwko granicy na Odrze i Nysie

SOFIA, 30.3. Jak donosi prasa bułgarska, dziennik titowski „Więsnik” wystąpił z or-

dynarnym atakiem przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie. Równocześnie dziennik ten zaatakował w cyniczny sposób Niemiecką Republikę Demokratyczną, za uznanie tej granicy. Tak więc klika titowska na rozkaz swych mocodawców imperialistycznych dołącza swój głos do nagonki, uprawianej przez podżegaczy wojennych i przez zachodnio-niemieckich pogrobowców nitylerizmu.

Strajk, stan wyjątkowy, koncentracja wojsk w zagłębiu naftowym Iranu

LONDYN, 30. 3. — Jak donosi agencja Reutersa, kierownicy anglo-irańskiego towarzystwa naftowego są zaalarmowani rozszerzeniem się strajku na terenach tego towarzystwa — mimo wprowadzenia stanu wojennego w zagłębiu naftowym Iranu już od 3 tygodni. Liczba strajkujących robotników wzrosła tam do 12 tys. Wobec zdecydowanej postawy robotników, gubernator prowincji Khuzistan zażądał przysłania dalszych posiłków wojskowych, obawia się bowiem, że nie wystarczy stacjonowane tam już wojska.

Co pisze w poufnym liście Truman do Vargasa

NOWY JORK, 30.3. — Agencja Telepress donosi z Rio de Janeiro, że Truman wystosował niedawno do prezydenta Brazylii Vargasa poufne pismo, w którym wzywa do polityki „silnej ręki”. Truman poleca Vargasowi, aby jak najszybciej rozprawił się z ruchem demokratycznym w Brazylii, aby tępił bezlitośnie dzienniki postępowe i ruch związkowy.

Wreszcie Truman wyraża przekonanie, że mianowanie Vargasa prezydentem Brazylii sprzyjać będzie jak najszybszemu wysłaniu do Korei „maksymalnej liczby żołnierzy”.

Trzeci batalion skazany na zagładę...

SOFIA, 30.3. — Rozgłoszona Wolnej Grecji podała do wiadomości, iż rząd grecki wysłał 27 marca do Korei trzeci z kolei batalion piechoty. Dwa poprzednie zostały wysłane bataliony greckie zostały podczas walk w Korei zlikwidowane.

Płyną zobowiązania 1-majowe łódzkiego świata pracy

Na apel „Szombierek” i wezwanie ZPB im. Gwardii Ludowej odpowiada coraz więcej zakładów przemysłu włókienniczego robotniczej Łodzi.

BRYGADZISCI I PALACZE ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego zobowiązali się zmniejszyć zużycie wysokogatunkowego węgla sortowanego o około 2000 ton w stosunku rocznym. Uzyskane w ten sposób oszczędności wyniosły ok. 95 tys. złotych.

ZALOGA WIDZEWSKICH ZAKŁ. Przem. Bawelnianego im. 1 Maja podjęła w dniu wczorajszym szereg zobowiązań. W zakresie oszczędnej gospodarki węglem zmniejszone zostanie jego zużycie w skali rocznej o 2900 ton na sumę ok. 96 tys. zł; ponadto przez zastąpienie węgla sortowanego miatłem węglowym uzyskana zostanie dodatkowa kwota oszczędności na sumę ok. 98.200 zł.

Przez wprowadzenie kondensatów do cyklu produkcyjnego pozyskane zostaną oszczędności w zużyciu pary. Wyniosły one będą w skali rocznej ponad 133 tys. zł.

Ogółem zobowiązania te przyniosą w ciągu roku oszczędności na sumę około 360 tys. złotych.

A oto dalsze zobowiązania kolejarzy:
JAN WASOWICZ, ustawiacz stacji Widzew przetoczy 60 tys. wagonów bez awarii.

BRONISŁAW KIJEWSKI, ustawiacz stacji Widzew podwyższył poprzednie zobowiązanie przetoczenia bez awarii 50 tys. wagonów na 55 tys. wagonów.

BRYGADA PAROWOZOWA ZMP w Kutnie: Lucjan Stachurski, Leon Rossa, Stanisław Pawłowski i Stefan Matus przejadą 250 tys. km bez naprawy średniej.

PRACOWNICY PAROWOZOWNI Częstochowa wykonają m. in. przerobkę węglarek na platformy, zaoszczędzą węgla na 1-dniowy przebieg parowozu. Oszczędność wyniesie ogółem 9.204,24 zł.

BERLIN, 30. 3. — Wykonując swe plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich imperializm amerykański zwrócił ostatnio szczególną uwagę na gospodarczą stronę tego zagadnienia. Na rozkaz władz amerykańskich „rząd” Adenauera wydał dyrektywę w sprawie „uregulowania” gospodarki zachodnio-niemieckiej.

W myśl dyrektywy wprowadzono na zostaje reglamentacja wszystkich surowców i fabrykatów,

które uważane są przez Amerykanów za ważne pod względem wojskowym. Przede wszystkim poczynając od 1 stycznia dystrybucja węgla może odbywać się wyłącznie na zarządzenie min. gospodarki w Bonn. W związku z wywozem węgla na użytek przemysłu wojennego krajów atlantyckich i, jeśli chodzi o użytek wewnętrzny — przetrzymaniu go głównie na potrzeby zbrojeniowe, przydział węgla dla ludności ustalony został na nad-

zwyczaj niskim poziomie. Cały przemysł zachodnio-niemiecki będzie musiał uwzględnić w pierwszej kolejności zamówienia władz okupacyjnych. Przemysł stalowy podlegać będzie specjalnej kontroli. Przewidziana jest też ścisła kontrola nad produkcją i zbytem wszystkich produktów chemicznych, wyrobów skórzanych, tytoniu, nawozów sztucznych itd.

Tłumne manifestacje ludności zachodnio-niemieckiej przeciwko polityce nędzy i wojny powtarzają się coraz to w nowych miastach Trizonii. Po Norymberdze, w której demonstrowało blisko 100 tys. osób, odbyła się 30-tysięczna manifestacja przeciwko remilitaryzacji w Augsburgu. Dziesiątki tysięcy ludzi demonstrowały na ulicach Monachium, Fuerth, Ludwigshafen, Wuppertal, Remscheid, Brey, Hamburga i innych miast.

W czwartek odbyła się manifestacja protestacyjna przeszło 10 tys. mieszkańców miasta Bamberg. Wzięli w niej udział robotnicy socjaldemokratyczni, komunistyczni, bezpartyjni i chrześcijańscy, pracownicy umysłowi, inwalidzi, studenci, kobiety itd. W pochodzie niesiono transparenty z napisami żądającymi ustąpienia „rządu” Adenauera, na tymczasowego przerwania remilitaryzacji i zapoczątkowania polityki pokojowej.

„Słowa Auriola napawają mnie otuchą...” Biały Dom jest zadowolony z wizyty prezydenta Francji

WASZYNGTON, 30. 3. — Sekretariat Białego Domu ogłosił komunikat na temat rozmów między prezydentem USA Trumanem, a prezydentem Francji Vincent Auriol'em.

Jak wynika z komunikatu Vincent Auriol poinformował Trumaną o realizacji francuskiego programu zbrojeń narzuconego przez USA i o sytuacji w Indochinach, gdzie mają być podjęte dalsze operacje militarne przeciwko Vietnamowi przy pomocy USA.

Prezydent Francji zapewnił Trumaną, że rząd francuski gotów jest uczestniczyć w realizacji planów wojennych imperialistów amerykańskich oraz zapowiedział wzmocnienie represji wobec francuskiego ruchu demokratycznego i obrońców pokoju.

Truman — jak głosi komunikat — oświadczył, że „słowa prezydenta Auriola napawają go otuchą”.

SZKOŁA CHARAKTERÓW

Doraźna akcja — czy składowa część socjalistycznego stosunku do pracy

„Trzask setek maszyn do pisania. Niekończące się kolumny cyfr na maszynowych warkach. Zmudne sprawdzanie pozycji po pozycji. Tysiąc krotne wędrowki zapisanych arkuszy z biurka do biurka, z instytucji do instytucji...

W ten sposób wielu wybiera za siebie proces planu gospodarczego. W rzeczywistości, plan urzędowy — to dopiero oparty na naukowych przesłankach i wnikliwej obserwacji życia projekt — zmieniający, korygowany, udoskonalany i tworzący ostatecznie w toku produkcji. Właściwy, pełny plan — tworzy życie; prawdziwy plan rodzi się w hucie, w kopalni, w fabryce.

ISTOTA PLANU

Istota planu gospodarczego określa rolę, jaką odgrywa przy jego realizowaniu każdy człowiek pracy. Nie jest on bynajmniej wykonawcą planu, jest jego — twórcą. Plan jest początkowo miernikiem, później zaś sprawdzianem naszego stosunku do pracy, twórczego wysiłku, entuzjazmu. Praca każdego z nas zastępuje być w tych warunkach — jego sprawą osobistą, staje się sprawą całego społeczeństwa.

Stąd właśnie wyłania się konieczność socjalistycznej dyscypliny pracy, która jest nie tylko środkiem kontroli społeczeństwa nad jednostką, ale również — i przed wszystkim — metodą wychowawczą, jednym z czynników kształtujących i utrwalających nowy stosunek do pracy, nowy świadomy stosunek pracownika do całego społeczeństwa.

ZWRÓCONE MILIONY GODZIN

W roku ubiegłym Sejm uchwalił ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Ustawa ta stała się skuteczną bronią przeciwko szkodnikom, bumelantom, ludziom pracującym „aby zbyć”, „aby odwalić”, aby tylko zarobić na utrzymanie, byle jak, bez zapału, bez entuzjazmu, bez świadomości.

Nowa dyscyplina pracy przyniosła społeczeństwu ogromną korzyść w postaci milionów marnotrawionych uprzednio godzin pracy, umożliwiła likwidację licznych przestępstw personalnych, pozwoliła na stosowanie daleko idących oszczędności, wpłynęła w wielu wypadkach na obniżenie kosztów produkcji.

Wieloletnia w życie socjalistyczna dyscyplina pracy stała się również ważnym czynnikiem, mobilizującym szerokie rzesze świadomych budowniczych socjalizmu, w znacznym stopniu przyczyniła się do rugowania z umysłów ludzi kich, z ludzką mentalnością przyzwyczajoną do kapitalistycznego.

DWA „TYPY” KIEROWNIKÓW

Ale mimo tych wielkich korzyści, w wielu wypadkach, za prowadzenie nowej dyscypliny pracy było raczej szturmem, niż planowym, długofalowym

Mechaniczne wydobywanie i załadunek węgla Nowy radziecki kombajn węglowy

MOSKWA, 30. 3. Z Charkowa podają, że w tamtejszych zakładach „Swiatło Górnika”, zakończono montaż nowego radzieckiego kombajna węglowego.

Kombajn ten jest maszyną o potężnej konstrukcji, zbudowaną według projektów laureatów Nagrody Stalinowskiej — Grigina Kudriaszewa, Piczuga i Burcewa. Kombajn ten mechanicznie całkowicie wydobywa i załadunek węgla przy eksploatacji cienkich pokładów węgla.

działaniem. Stosowanie socjalistycznej dyscypliny pracy miało często jeszcze wiele cech tymczasowości, ograniczało się do represji, nie stanowiło metody wychowawczej. Znalazło się wielu takich pracowników i kierowników przedsiębiorstw, którzy uważali ją za jedną z wielu „akcji”, skierowanych przeciwko jednostkom wyłamującym się z ogólnego nurtu pracy. Byli również i tacy, którzy uważali dyscyplinę pracy za „zło konieczne” i ograniczali się do formalnego jej stosowania, przymykając oczy na rzeczywistą stronę. Zdarzały się wręcz — na szczęście niezbyt liczne — wypadki jawnego lub ukrytego sabotażu ustawy, lekceważenia jej, ośmieszania. — Tymi metodami działał wróg...

MUSIMY WYKORZYSTAĆ WSZELKIE MOŻLIWOŚCI

Ogromne są zadania, jakie stawia przed nami plan gospodarczy na rok 1951. Ogromne i trudne. Produkcja przemysłu socjalistycznego winna w tym okresie zwiększyć się (w stosunku do r. ubiegłego) o 23,4 proc., więc prawie o jedną czwartą. W znacznym stopniu zwiększy się produkcja rolna. Niewiele mniejsze postępy uzyskamy w innych dziedzinach naszej gospodarki

Zebranie pachołków USA

WASZYNGTON, 30. 3. Na konferencji ministrów spraw zagran. państw Ameryki Łacińskiej, zwołanej do Waszyngtonu z inicjatywy rządu Truman, złożono projekt rezolucji której celem jest podporządkowanie sił zbrojnych tych państw dowództwu USA.

Projekt ten złożony przez delegatów Brazylii i Kolumbii na rozkaz USA, przewiduje utworzenie we wszystkich państwach Ameryki Łacińskiej specjalnych jednostek wojskowych, które mogły być „użyte w każdej części świata, zgodnie z decyzją ONZ”, czyli innymi słowy, w zależności od woli imperialistów amerykańskich.

VII plenum CRZZ

(Dokończenie ze str. 1)

Przemysłu włókienniczym znacznie wzrosła wydajność pracy i uzyskano poważne oszczędności na surowcach i materiałach, dzięki zorganizowaniu brygad kołbielniczkowych, zespołów pracujących metodą Czutkicha. Doskołałe wyniki daje również metoda inż. Kowalowa, zastosowana w zakładach im. Waryńskiego.

Liczni mówcy stwierdzali, że mobilizacja związków do najaktywniejszego udziału w realizacji zadań frontu narodowego jest ściśle powiązana z szerokim szkoleniem ideologicznym. Przy omawianiu obecnej szerokiej kampanii wyborczej wskazywano na potrzebę uaktywnienia około półmilionowego aktywizmu związkowego.

Wybrany przez Plenum na sekretarza CRZZ ob. Wiktor Drożdż wskazywał, że w swojej codziennej działalności każde ogniwo związku winno pamiętać o otoczeniu człowieka pracy troskliwą opieką. Trzeba znać jego codzienne potrzeby i usuwać bolączki.

Przyjęta na zakończenie obrad rezolucja w sprawie Europejskiej Konferencji Robotniczej stwierdza m. in.:

„Plenum CRZZ wzywa wszystkie instancje związków zawodowych do jak najszerszego rozpowszechniania i popularyzowania uchwał Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko re-militaryzacji Niemiec i do stałego wzmożenia wkładu mas pracujących Polski w realizowaniu uchwał i zadań, stojących przed bojowym sojuszem robotników Europy”.

m. innymi w budownictwie, w transporcie i w handlu uspołecznionym. Wykonanie tych zadań wymagać będzie mobilizacji wszystkich rezerw, wyżyszenia wszystkich sił, wykorzystania wszystkich możliwości.

Jednym ze środków, zapewniających wykonanie tak napiętego planu drugiego roku sześciolatki, jest — socjalistyczna dyscyplina pracy stosowana powszechnie, pełniej i bardziej konsekwentnie, niż w roku ubiegłym, dyscyplina, która nie będzie „akcją repre-

Zdraycy z grupy Popiela przed Sądem Wojskowym

(Dokończenie ze str. 1)

zajmował stanowisko sekretarza generalnego Sodalicii Marińskiej.

ŚWIADKOWI

Po przesłuchaniu oskarżonych, sąd zarządził otwarcie postępowania dowodowego. — Pierwszym świadkiem był Jerzy Braun, były przewodniczący nielegalnej organizacji „Unia” i były wiceprezes „Rady Jedności Narodowej”, który złożył dłuższe zeznania przy

Komunikacja kolejowa ZSSR - Chiny

MOSKWA, 30. 3. — W wyniku rozmów przeprowadzonych w Pekinie podpisano umowę o bezpośredniej komunikacji kolejowej między ZSSR a Chinami. Z dniem 1 kwietnia 1951 r. wprowadzona zostaje bezpośrednia komunikacja kolejowa między ZSSR a Chińską Republiką Ludową dla przewozu pasażerów, bagażu i ładunków.

Ziemne kombajny przy budowie warszawskiego metro

Prace przygotowawcze do budowy metro warszawskiego weszły w nową fazę. Od przygotowania wstępnych przesłisów do opracowywania projektów roboczych, do prac w terenie. Już w II kwartale br. rozpoczęta będzie budowa pierwszych szybów metro. W kwietniu br. rozpoczyna się pierwsze prace w terenie. Obejmą one urządzanie i zagospodarowanie placów budowy oraz urządzanie i wyposażenie baz materiałowych, baz sprzętu itp.

Również w kwietniu br. zespół górników rozpocznie montaż aparatury do zamrażania gruntów, która umożliwi prowadzenie robót w gruntach o wysokim stopniu nawodnienia, tzw. wodonośnych.

Budowa tunelu kolei podziemnej prowadzona będzie w oparciu o bogate doświadczenia najwspanialszego metro świata — metro moskiewskiego. Roboty będą tu całkowicie zmechanizowane. Do budowy zastosuje się nowoczesne maszyny — ziemne kombajny. Wykonawcą one będą od razu tunel o potrzebnej średnicy. Posuwając się bezpośrednio za kombajnem potężne chwytaki ustawia natychmiast gotowe segmenty obudowy wykopanego tunelu.

Skomplikowany sprzęt budowlany obsługiwany będą robotni-

cy, którzy przejdą przeszkolenie przy rozbudowie metro moskiewskiego.

Budowa kolei podziemnej prowadzona będzie w ten sposób, iż nie zakłóci ona zupełnie normalnego życia miasta.

W r. 1957 pierwsze dwa odcinki metro o łącznej długości 11 km połączą północne i wschodnie dzielnice miasta ze śródmieściem.

„Dnia 1 kwietnia prof. dr Bohdan Baranowski wygłosił odczyt pt. „Ruchy chińskie na Kurpiach w XVII i XVIII wieku”.

Odczyt prof. dr B. Baranowskiego

Zakładowa Organizacja Związku w Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi nawiązała cykl wykładów z historii ruchów społecznych. Odczyty odbywać się będą w niedzielę o godzinie 12 w gmachu PWPW przy Al. Kosciuszki 21, audytorium geologii. IV piętro, prawa oficyna.

„Dnia 1 kwietnia prof. dr Bohdan Baranowski wygłosił odczyt pt. „Ruchy chińskie na Kurpiach w XVII i XVIII wieku”.

Na wschodzie i południu kraju chmurno z możliwością drobnych opadów, w pozostałych częściach na ogół dość pogodnie. Noca przymrozki, dniem temperatura od 3 st. na wschodzie do 9 st. na zachodzie kraju.

„TYGODNIK WARSZAWSKI” i „ŹRÓDŁO”

Po przywróceniu jawności rozprawy, zeznał świadek Tadeusz Kudliński, członek „Unii” i „popielowski” „Stronnictwa Pracy” Stwierdził on, że obie te organizacje, które połączyły się w okresie okupacji, po wyzwoleniu prowadziły dywersyjną działalność podziemną. Opanowały one szereg legalnych instytucji m. in. „Tygodnik Warszawski” i Uniwersytet Ludowy w Szańcu, które finansowane przez podziemne Stronnictwo Pracy, miały za zadanie propagować antyludowy program konspiracyjnej grupy Popiela.

„Tygodnik Warszawski” otrzymał subwencję w wysokości 5,000 dolarów. Równocześnie popielowski Stronnictwo Pracy zorganizowało spółdzielnię pn. „Źródło”, której zadaniem było zdobywanie dochodów na konspiracyjną robotę oraz ułatwianie kontaktów między członkami organizacji.

Świadek Wacław Felański był w latach 1945-48 pod pseudonimem „Wacław-Zak”, kierownikiem z ramienia t. zw. „grądu lodnydziętego”. Podczas kilkakrotnych nielegalnych przyjazdów do Polski kontaktował się z osk. Antczakiem oraz Jerzym Braunem. Przywoził on polecenia od zagranicznego ośrodka dyspozycyjnego „Stronnictwa Pracy” oraz znaczne sumy pieniężne. Wyjeżdżając zabierał raporty stronnictwa dla znajdującego się w Londynie Popiela.

INSTRUKCJE I PIENIĄDZE Z ZAGRANICZY

Przebijający za granicą członkowie władz popielows-

kiego Stronnictwa Pracy — Sieniewicz, Kaczorowski i Odorkiewicz przekazywali instrukcje oraz pieniądze również za pośrednictwem świadka Ryszarda Kamińskiego. Kamiński po nielegalnym przyjeździe do Polski, otrzymał po ważne „zapomogi” pieniężne z osk. Kwasiborskiego. Sieniewicz i inni kierownicy ośrodka dyspozycyjnego starali się m. in. ułatwić nielegalny wyjazd za granicę osk. Kwasiborskiemu i Bukowskiemu. Nielegalny powrót świadka za granicę zobowiązał się sfinansować osk. Kwasiborski.

Świadek kontaktował się w kraju również z osk. Hoppe, któremu referował sytuację stronnictwa za granicą.

Świadek Władysław Nowicki był członkiem nielegalnej „Unii”, a równocześnie jednym z kierowników dywersyjnej organizacji podziemnej „WIN”. Współpracował on z osk. Kwasiborskim, Hoppe i Weker. Starając się uniknąć odpowiedzialności za przestępstwa „działalność w ramach WIN-u świadek przygotowywał się do nielegalnego wyjazdu za granicę, na co otrzymał od osk. Kwasiborskiego 200 dolarów. Po przyjeździe do Londynu, świadek miał z polecenia Kwasiborskiego skontaktować się z Sieniewiczem.

Na tym sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Dyrygent i wykonawcy

Oblicze ideowe „Unii” dobrze charakteryzuje fakt, iż program tej organizacji powołuje się na książkę znanego faszysty Doboszyńskiego — oczywiście akceptując jego tezy. Nie dziwnego więc, że Hoppe prowadził pertraktacje z ONR-em i NSZ-em w sprawie ewentualnego połączenia oddziałów bojowych „Unii” z oddziałami NSZ-owskimi. Pokrewieństwo „ideowe” było przecież tak bliskie...

A w ogóle „Unia” i opanowane przez nią nielegalne Stronnictwo Pracy, miało szerokie pokrewieństwo: dolary z „lewej” kasy w okresie swej szpiegowsko-dywersyjnej działalności już po wyzwoleniu, „popielowcy” przydzielali nie tylko sobie i nie tylko tym, którzy chcieli nielegalnie wyjechać z Polski. Oddział Sodalicii Marińskiej w Krakowie otrzymał 300 dolarów.

Jaki był stosunek „Unii” do Stronnictwa Pracy wyjaśnił dokładnie — przysięgając mimo woli kręta twa oskarżonych — świadek Kudliński. „Szukaliśmy w czasie okupacji takiej partii, która mogłaby wcielić w życie nasz „unijny” program. Na tym nie doszło do połączenia „Unii” z S.P.”.

„Unia” była dyrygentem — wykonawcą zaś ówczesne Stronnictwo Pracy. Siuzniej było by więc mówić o podporządkowaniu S. P. jawnie faszystowskiej „Unii”, niż o jakimś „połączeniu”. Jak wiadomo w identyczny sposób polecił „popielowcy” po wojnie swe połączenie z legalnym Stronnictwem Pracy. Można powiedzieć... tradycja.

T. J.

(Kł.)

Prognaza pogody

Na wschodzie i południu kraju chmurno z możliwością drobnych opadów, w pozostałych częściach na ogół dość pogodnie. Noca przymrozki, dniem temperatura od 3 st. na wschodzie do 9 st. na zachodzie kraju.

Ambasador Sobolew u wicepremiera Zawadzkiego i wicepremiera Chelchowskiego

WARSZAWA, 30. 3. — Wiceprezes Rady Ministrów Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 30 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich p. Arkadija A. Sobolewa.

Wiceprezes Rady Ministrów Hilary Chelchowski przyjął w dniu 30 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich p. Arkadija A. Sobolewa.

Plenum Zarządu TPRP Praca kół terenowych decyduje o dalszym rozszerzeniu Towarzystwa

Wczoraj odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu TPRP, w którym brali udział prezesowie i instruktorzy oddziałów powiatowych i miejskich z terenu wojew. łódzkiego.

Przewodniczył plenum sekretarz Zarządu Okręgu — Strzelecki. W obradach wziął udział przybyły z Warszawy sekretarz Zarządu Gł. TPRP — Piotrowski.

Na wstępie przedstawiciele organizacji terenowych złożyli sprawozdania z przebiegu akcji wyborczej w kołach TPRP i podziękowali swoim uwagami dotyczącymi tej akcji. Okazało się, że niezadowolający przebieg wyborów jest wynikiem albo małego zainteresowania się pracami T-wa ze strony organizacji masowych jak Związek Zawodowy, ZSCH i ZMP, albo brakiem odpowiedzialnej hołci instruktorów i prelegentów.

Dlatego też zajęto się następnie zagadnieniem pracy propagandowej T-wa. W celu wzmocnienia pracy politycznej i oświatowej organizacji, zostaną utworzone koła prelegentów. Działają już także komisje, których zadaniem jest koordynowanie prac Towarzystwa z organizacjami masowymi i opieką nad pracami kultury i oświatowymi T-wa.

Zmieniony zostanie zupełnie sposób zakładania nowych kół. Do tej pory organizowało się najpierw koło, a potem do niego prowadzono w nim akcję uświadamiającą o celach i formach pracy T-wa. Obecnie będzie odwrotnie: najpierw przeprowadzi się akcję uświadamiającą, a potem na jej bazie przystąpi do organizowania koła.

Na zakończenie obrad, zabrał głos sekretarz Zarządu Gł. — Piotrowski. Omówił on obszernie rolę jaką powinno spełniać T-wo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na obecnym etapie. Informowanie o pomocy jakiej udziela nam Związek Radziecki w realizowaniu Planu 6-letniego, ukazywanie roli ZSSR w walce o utrzymanie pokoju, zapoznanie z osiągnięciami Kraju Socjalizmu, wcielanie do pracy T-wa szerokie rzesze bezpartyjnych i inteligencji, oto najważniejsze zadania stojące przed Towarzystwem.

O poziomie pracy T-wa decyduje działalność jego najbliższych ogniw. Dlatego też należy nastawić się przede wszystkim na pracę koła. Musi być ona ciągła i systematyczna i opierać się na działalności propagandowo-odczytowej. Zapoznanie szerokiego mas z osiągnięciami Zw. Radzieckiego w sposób atrakcyjny, poprzez ciekawe pogadanki, ilustrowane pokazami, przezroczkami i recytacjami, przyczyni się najwydatniej do dalszego rozszerzenia przyjaźni Związku Radzieckiego.

T. J.

(Kł.)

Studenci dyskutują o pracach Stalina o językoznawstwie

Koła naukowe Wydz. Humanistycznego UŁ organizują w dniu 7 kwietnia br. o godz. 18 w auli UŁ zebranie otwarte poświęcone pracom Stalina o językoznawstwie.

Podstawą do dyskusji będą dwa referaty pt. „Baza i nadbudowa w świetle prac Stalina o językoznawstwie” oraz „Językoznawstwo i literaturoznawstwo na nowych drogach rozwoju”.

Obydwa referaty są opracowywane kolektywnie; pierwszy przez zespół składający się ze studentów sekcji nauk społecznych, drugi przez studentów — polonistów.

Organizatorzy zapraszają na dyskusję wszystkich studentów oraz tych, którzy interesują się poruszoną w pracach Stalina problematyką naukową.

Przyszli aktorzy pomogą budować Teatr Narodowy

Studenci Państw. Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi, dla zadokumentowania solidarności z ruchem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej podjęli zobowiązanie przeprowadzenia 3 dni roboczych przy budowie Teatru Narodowego.

Ponadto studenci III roku zobowiązali się dać koncert dla robotników budujących ten teatr. (a)

Rodzice przekonali się

Gdy w Olechowie otwarto świetlicę, rodzice odnieśli się do niej z nieufnością. Świetlica jednak przyciągała jak magnes. Nieliczna początkowo grupa dzieci, przychodzących do niej powiększała się szybko. Te zaś dzieci, których rodzice w dalszym ciągu byli niechętni, po wyjściu ze szkoły chodzili po okolicznych polach, oczekując na otwarcie jej, bo obawiali się, że gdyby poszli do domu, rodzice nie pozwoliliby im pójść do świetlicy.

Dziś zmieniło się wszystko. Rodzice przekonali się do świetlicy, a dla dalekiej mieszkających dzieci wydaje się obłądki. Po obiedzie wszystkie dzieci odrabiają lekcje. O 17 smaczny podwieczorek. Po nim młodzież rozbiła się na grupy. Jedna czyta książki, inna śpiewa, a jeszcze inna zabawia się różnymi grami, lub przygotowuje występ świetlicowy. Dzieci są zadowolone. Nareszcie

Problem poczekalni czeka na rozwiązanie

Zmora wszystkich poczekalni lekarskich, dentystycznych, fizyko-terapii, gabinetów rentgenowskich itp. są ogonki pacjentów wyciekających swojej kolejki. Gdyby zebrać dane statystyczne z jednego dnia przyjęć we wszystkich ośrodkach lekarskich w Łodzi, tzn. policzyć pacjentów i czas, który stracili bezużytecznie w poczekalni lekarskiej, otrzymalibyśmy co najmniej kilkaset godzin. Ile to daje w stosunku rocznym zmarnowanego czasu, łatwo obliczyć.

Powolywanie się na przykłady jest niepotrzebne, we wszystkich bowiem ośrodkach zdrowia, przychodniach itp. poczekalnie zawsze są pełne.

Ta sytuacja trwa od lat. Mimo, że pracownicy zdrowia usprawniają coraz bardziej formy usług lekarskich, mimo, że leczenie jest znacznie łatwiejsze — sprawa poczekalni i kolejek jest do tej pory problemem zdawalnym się nie do rozwiązania.

Zdawali się... Okazuje się jednak, że mniemanie to pokazuje tylko w Łodzi. Nikt bowiem z pracowników służby zdrowia nie zdołał sobie trudu, żeby zastanowić się nad sposobami rozładowania poczekalni lekarskich. W Warszawie natomiast nie tylko pomyślano o tym, ale znalaziono środki, zastosowano je i — jak łatwo się domyślić — wyniki są pozytywne.

W ub. tygodniu „Życie Warszawy” opublikowało wywiad z kierownikami ambulatorium — ZLP przy ul. Kopernika.

Oto wyjątki ich wypowiedzi:

— Rozumiemy, że wrogim pacjentą jest... poczekalnia i kolejka. Zwalczamy tego wroga. Oto przykład: gabinety dentystryczne, czynne od 8 do 20. Lekarze dentyści pracują już nowym systemem. Wyznacza się dzień, godzinę i minutę następnej wizyty. Na specjalnym harmonogramie lekarz zaznacza obrany termin. Wie przy tym, ile czasu zabierze mu dokonanie zabiegu. I sprawa załatwiona. Nikt nikomu nie przeszkadza, obowiązuje tylko punktualność.

Drugi przykład: gabinety zabiegowe; każdy aparat ma swój harmonogram (wykres pracy i obciążenia), z którego wyraźnie widać, kiedy można wpisać no-

Sesje DRN Północ i Południe

W dniu 6 kwietnia br. o godz. 18 w lokalu KD PZPR Ruda Pabianicka, przy ul. Sopotkiej 3/5, odbędzie się sesja DRN Łódź-Południe. Również w tym dniu o godz. 17 przy ul. Limanowskiego 156 odbędzie się posiedzenie DRN Łódź-Północ. Na posiedzeniach obu Rad będą omawiane m.in. sprawy warunków sanitarnych i komunalnych oraz akcja wiosenno-śniewna. (a)

Nowy transport herbaty

Łódzka Centrala Spożywcza otrzymała zawiadomienie, że z Gdyni wysłano dodatkowy transport herbaty, przyznany Łodzi z okazji świąt. Prócz niego Łódź otrzyma normalny przydział herbaty na kwiecień, co pozwoli na zupełnie zlikwidowanie przejściowych trudności na tym odcinku. (a)

Skutki „zaginięcia” 100 kg towaru

Jak bardzo trzeba uważać, gdy przedmiotem naszej pieczy jest mienie społeczne, przekonali się konwojenci Przedsiębiorstwa Przewozowego Hartwig Edward Majewski. W wrześniu 1950 r. powierzono Majewskiemu obowiązek konwojowania wagonów z przędzą na szlaku kolejowym Łódź-Kalisza — Mirak (Dolny Śląsk). Majewski źle pilnował powierzonych mu towarów, przewoził i dopuścił do „zaginięcia” ponad 100 kg towaru.

Za niedopełnienie obowiązku na leżytej kontroli i dozoru Majewski został ukarany i rokiem więzienia.

Ukaranie niesfornego kierowcy

Niesforni lub niestrzeżwi kierowcy pojazdów mechanicznych utrudniają ruch na ulicach naszego miasta, a często stają się niebezpieczni dla życia i zdrowia przechodniów.

Stanisław Papera, szofer, prowadził w dn. 16 września 1950 r. samo chód, wycyzniając najmniejsze hacze na ulicy. Wreszcie w ten sposób ustawił się na jezdni, iż zmusił do zatrzymania się karetki pogotowia, utrudniając jej przejazd do chorego. Jak się później okazało Papera znajdował się w stanie nietrzeźwym.

Sąd skazał Paperę na 90 zł grzywny z zamianą na 12 dni aresztu.

CO?gdzie?KIEDY?

- WISŁA (ul. Daszyńskiego nr 1) — „Smiali ludzie” — godz. 18,30; 19,30; 20,30; dozw. od lat 7.
- WŁOKNIARZ (ul. Próżniarska nr 16) — „Zwycięstwo narodu chłopskiego” — godz. 18,30; 19,30; 20,30; dozw. od lat 7.
- WOLNOŚĆ (ul. Napierowskiego 16) — „Złoty sokół” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 10.
- ZACHĘTA (Złotkowska 26) — „Warszawska premiera” — godz. 18, 20; — dozw. od lat 7.
- „ODCZYTY I ZEBRANIA”
- DZIS:
 - W sali teatralnej ORZZ (Traugutta 18), o godz. 10 zebranie przewodniczących PRZZ, Okr. Zw. Zaw., Rad Zakł., zwolnionych z pracy i przewodn. fabrycznych kom. SJ łączności fabryki „e” wsią.
 - W świetlicy Textilport (ul. 22 Lipca 2), o godz. 18 odczyt W. Kilińskiego pt. „Społeczna rola satyry”.
- JUTRO:
 - W lokalu szkoły (Armi Ludowej 3/5), o godz. 8 zebranie wyborcze Podstawowej Org. Part. przy W. S. E.
 - W lokalu (Piotrkowska 125), o godz. 10.30 — Zjazd Okręgu Łódzkiego L. M.
 - W lokalu (Piotrkowska 67), o godz. 10.30 walne zebranie członków ŁOZPi.
- „Czarodziejska torba” — film kolor. — godzina 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. — „Rozpiewana dolina” — godz. 16, 18, 20.
- MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Fokj zdobył świat” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.
- POLONIA (ul. Piotrkowska 67) — „Dr Semmelweis” — godz. 16, 18, 19, 20, 20, 30; dozw. od lat 14.
- PRZEDWIOSNIE (ul. Zermulskiego nr 74) — „Słuby kawalerskie” — godzina 18, 20 — dozw. od lat 12.
- REKORD (Rzgowska 2) — „Bogata narzeczona” — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.
- ROBOTNIK (Kilińskiego nr 178) — „Cztery serca” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.
- ROMA (ul. Rzgowska 84) — „Świnarka i pastuch” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.
- STYLOWY (Kilińskiego nr 123) — „Czekaj na mnie” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.
- SWIT (Bałucki Rynek) — „Pociąg” — godz. 18, 20; dozw. od lat 16.
- TATRY (ul. Sienkiewicza nr 40) — „Kobieta w rusa w drogę” — godz. 16, 18, 20 — dozwolony od lat 14.
- ADRIA (ul. Stalina 1) — dla młodzieży — „Program składany” — „Teatr Marysi” — godzina 16, 18, 20.
- BAJKA (ul. Franciszkańska 21) — „Orzeł Kaukazu” — ser., godz. 18, 20; dozw. od lat 12.
- BALTYK (ul. Narutowicza 20) — „Wielka luna” — godz. 16,30, 18,30, 20,30 dozw. od lat 7.
- GDYNIA (ul. Daszyńskiego nr 2) — „Program Aktualności Krajowej i Zagranicznej nr 13/51, P. K. F. nr 14/51, „Flora Tatr” — I część „Wiosna”, II część „Lato”,

Warszawianki, szwedki, solanki, czyli 14 nowych gatunków pieczywa

Od kilku tygodni piekarnie PSS zaczęły produkować nowe gatunki pieczywa pszennego. Obok zwykłych bułeczek możemy nabywać teraz warszawianki, obwarzanki, rogalki, szwedki i solanki. Zwiększono też poważnie ilość pieczywa pół-cukierniczego: podkówki, rogale maślano-papatacze i paluszki cięszą się dużym powodzeniem. Ogółem PSS produkuje teraz 25 gatunków pieczywa pszenego i żytniego.

Spożyć pszenego pieczywa

Ładne, tanie, mocne

Ładne, tanie, mocne — toczątki, portmonetki i torby — z odpadków

W witrynie sklepowej leżą dwie teczki. Skórzane teczki ze sfałszywej skóry. Wielkość, kształt — te same. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie jedna z nich jest tańsza o 40 proc. Dlaczego? Zrobiono ją z odpadków skórzanych. Nie jest ani słabsza, ani nie wygląda mniej estetycznie. Jest jednak dużo tańsza.

Problem produkcji z odpadków nie kończy się na różnicy w cenie. Co najważniejsze zaoszczędzony został dla produkcji przemysłowej wysokowartościowy surowiec, a z odpadków powstały piękne teczki.

Produkcja z odpadków przy nosi w skali ogólnokrajowej rok rocznie wielkie oszczędności, łagodzą trudności surowcowe.

Lecz gospodarka odpadkami nie przedstawia się jeszcze dobrze. Wielu kierowników zakładów nie docenia ich znaczenia, nie chce pomyśleć o zastosowaniu w produkcji. Niektóre zaś wytwórnie jak np. Zjednoczone Zakłady Przemysłu Kapeluszniczego w Łodzi (ul. Targowa 2), magazynują użyteczne odpadki filcu „na wszelki wypadek”.

To stanowisko zmusza wlecie przedsiębiorstw, jak np. Rzeźnia Spółdzielni Pracy „Beret Wełniany” (Piotrkowska 56) do korzystania z nowego surowca, tam, gdzie można by z całym powodzeniem za-

Nasiona, drzewka i krzewy w sprzedaży

W wielu ogródkach działkowych rozpoczęto już pierwsze prace wiosenne. Właściciele działek już będą mogli zaopatrzyć się w dowolne ilości nasion i krzewów. Wszystkie sklepy Centrali Ogrodniczej otrzymały pełny asortyment tego towaru. Można nabywać ozdoby krzewy i drzewka owocowe. Sprzedaż ich odbywa się przy ul. 22 Lipca 104 i w majątku CO Osiny.

Z notatnika

- * O PÓŁ GODZINY WCZESNIEJ rozpoczynają od dnia 2 kwietnia urzędowanie wszystkie oddziały PRN, w związku z tym przyjmowanie interesantów rozpoczynać się będzie o pół godziny wcześniej, czyli od godz. 8. Po obiednie godziny przyjmowania interesantów pozostają jednak bez zmian.
- * ZAKŁADY PRACY i Związki Zawodowe już od dziś mogą zamawiać zbiorowe bilety ulgowe ze zniżką 50 proc. na sztukę „Chory z urojenia” Mollata, która od dn. 7 kwietnia granicą będzie w Państwowym Teatrze Powszechnym.
- * AGENCJE PKO powstały już w wielu większych zakładach pracy. W rb. otwarto ich 30. Ostatnio staraniem Zarządu Łódzkiego ZMP pożyteczna ta placówka została zorganizowana przy tym Zarządzie.
- * 45 PRACOWNIKÓW Banku Inwestycyjnego w Łodzi wyróżniono się w IV kwartale 1950 r. wśród zawodników pracy. Zdobyli oni dwie pierwsze i jedno trzecie miejsce we współzawodnictwie pracy między oddziałami Banku Inwestycyjnego w Polsce. Wszyscy wyróżnieni otrzymali nagrody pieniężne.

Drugi tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej

Dawno oczekiwany drugi tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej (wyd. II) jest już w księgarniach Domu Książki. Wydawnictwo to otrzymują w pierwszej linii prądu meatorzy, pozostałe egzemplarze będą w wolnej sprzedaży.

Tom zawiera dokładne i wyzerpujące objaśnienia ok. 2000 słów (od „Akty” do „Arietta” włącznie). Znalazł w nim można m. in. szereg artykułów omawiających historię stosunków międzynarodowych, jak „Antykominternowski pakt”, „Anschlus”, „Amerykańsko-chińska umowa”, „Angielsko-burska wojna”, „Angielsko-szwedzka wojna”. Szczególnie interesujące są materiały dotyczące przemian społecznych i politycznych po ostatniej wojnie.

Ostatnie przedstawienie sztuki „Rodzina”

W sobotę, 31 bm. o godz. 19 po raz ostatni grama będzie cieszęca się wielkim powodzeniem sztuka o miodym Lemnie I. Popowa pt. „Rodzina”.

Informacji w sprawie nabycia biletów zniżkowych udziela Biuro Org. Widowisk — tel. 115-33.

W kwietniu teatr im. St. Jaracza wystawia komedie: Al. Fredry „Pan Geldhab” i Szekspira — „Wieczór trzech królów”.

Fraszka Tempo

Pewna Spółdzielnia brzozy budowlanej nie dotrzymała terminu wykonania zleconych robót.



Zwykle dzielnie i rzetelnie pracują łódzkie spółdzielnie, lecz się oszuste znalazł taka, która w godle ma ślimaka.

REFLEKTOREM POŁODZI

„KOMPINEZON”

„Kompinezon azbestowy” — tak brzmi napis umieszczony na wystawie sklepu MHD z artykułami przemysłowymi przy ul. Piotrkowskiej 51. Jedno w tym napisie jest dziwne: jeśli ten kto go sporządził nie uznaje litery „b”, to dlaczego nie napisał „azpestowy”?

POŁOWICZNE SZYLDY

Są szyldy, które nie wiele mówią. Informują, że instytucja mieści się w danym gmachu, ale gdzie — na to już nie odpowiadają.

Przykład: szyld MHD Łódź-Północ przy ul. Jaracza 4. Aby trafić do biura MHD trzeba zwinąć przed tym wszystkim klatki schodowe tego budynku. A przecież wystarczy dopisać kilka słów na szyldzie, aby informacja była wyzerpująca.

SZMIRA I APRILISÓWKI

„Rzecz nikomu nie jest tajna, żeś panienka geś zwyciężajna”.

Oto treść karty aprylisowej zaopatrzonej w „odpowiedni” rysunek. Taka aprylisów-

PRZEPRASZAM, POMYŁKA

Wczorajszym numerze „Dziennika”, na tym miej scu” oświetliłem Dyrceję Rozpowszechniania Filmów w Łodzi. Zarzuciłem tej instytucji, że zapomnieli odpowiedzieć na krytykę zamieszczoną w jednym z moich „przygód”. Miła niespodzianka, a jednocześnie przykra (dla Dyrceji Rozpowszechniania Filmów) pomyłka. Wyjaśnienie nadeszło, lecz z winy Redakcji późno dotarło do moich rąk. To nasza wina.

W wyjaśnieniu Dyrceja za wiadoma, że makabryczne przezrocza znikną z ekranów kin łódzkich. Przy przyjmowaniu następnym, Film Polski będzie przeprowadzał staranną selekcję, sprawdzając wykończenie artystyczne. A więc wszystko w porządku.

Za pomyłkę najserdeczniej przepraszam

FILIP WRZECIONKO

Sobota 31 marca

Balb., Korneli JUTRO: Hugona, Teod.

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M. O. 253-60

Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-16 117-11

Straż Pożarna 0

Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJĄ APTEKI:

Apteka nr 6 (ul. Piotrkowska 165), apt. nr 161 (Narutowicza 6), apt. nr 15 (Rzgowska 147), apt. nr 20 (Więckowskiego 21), apt. nr 31 (Karłowicza 48, apt. nr 2 (Napiórkowskiego nr 41).

Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego Al. Kościuszki 48, dyżuruje oddzielenie.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Więckowskiego 2)

Opowiadanie Teodozji Skowroń W miesiącu wiosennych porządków

— Jestem młodą tkaczką pracującą w Maz. Zakł. Przem. Weln. w Tomaszowie. Bardzo się ucieszyłam, gdy pewnego dnia otrzymałam wiadomość, że mam wyjechać z wycieczką do Związku Radzieckiego. Ze ekscytacją niecierpliwości czekałam chwili kiedy będę mogła wreszcie ujrzeć ten kraj

przy bardzo małym wysiłku osiąga się dużą wydajność. W rozmowie z pracownikami za uważyliśmy ich wysoki stopień wykształcenia, jako fachowców. Wykazywały wprost zadziwiającą znajomość wykonywanej pracy. Mimo tak dużej kwalifikacji ciągle się

chętnie, dzieląc się swymi doświadczeniami. Okazało się, że każda praca można ująć w pewną metodę, dzięki której staje się ona lżejsza i bardziej wydajna. Wszędzie gdzie byliśmy witano nas bardzo serdecznie, jak braci. Ofiarowano nam też dużo pamiątek.

W drodze powrotnej rozmawiałam nad tym, co widziałam w Zw. Radzieckim. Skorzystałam, że Polska dopiero dąży do tego, co już istnieje w Zw. Radzieckim. Po tej wycieczce zrozumiałam jednak jeszcze lepiej, że jedynym ustrojem, który może dać ludziom możliwość prawdziwego życia, jest socjalizm. Widząc te wszystkie osiągnięcia Zw. Radzieckiego uważam, że z nich powinniśmy przede wszystkim czerpać naukę i na nich się wzorować.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

TEODOZJA SKOWROŃ
TKACZKA Z MAZ. ZAKŁ. PRZEM. WEL. W TOMASZOWIE MAZOW.

Istnieje jakiś naturalny pęd w ludziach, by w okresie wiosennych porządków usunąć z domu wszystko, co jest nieczyste, by naprawić uszkodzone krany i wodociągi. A potem, gdy już jest czysto, myślimy o upiększeniu domu, czy mieszkania, o kwiatach, zieleni.

Musimy jednak pamiętać, że nasze życie nie ogranicza się do czterech ścian mieszkania. Równie ważne powinno być dla nas uporządkowanie kamienicy, w której mieszkamy, ulicy, dzielnicy, wreszcie całego miasta czy osiedla.

Ludzie pracy powinni w pełni uprzytomnić sobie, że są dziś gospodarzami w naszym Ludowym Państwie. A dobry gospodarz dba o swoją gospodarkę, nie szczędzi sił, by zapewnić jej rozwój.

Uchwała Prezydium Rządu o kwietniowej akcji sanitarno-porządkowej mobilizuje nasz naród do takiej właśnie rzetelnej pracy, której celem jest zaprowadzenie w całym kraju porządku, czystości i właściwych warunków sanitarnych. Zmniejszy się dzięki temu ilość chorób, zmniejszy się śmiertelność. Ludzie staną się zdrowsi, silniejsi, weselsi.

Wspólny jest więc cel — wspólna powinna być praca; własnymi rękami, bez oglądania się jeden na drugiego, w poczuciu, że pracujemy na swoim.

Rady Narodowe przystępują do wiosennych porządków, angażując wszystkie środki, mobilizując cały tabor, jakim dysponują, zobowiązując instytucje państwowe, spółdzielcze i społeczne do pomocy. Powodzenie akcji zależy jednak będzie od zaangażowania do niej szerokich mas ludności poprzez organizacje masowe, młodzieżowe, kobiece i in.

Po raz pierwszy przystąpią do działań w Łodzi komitety blokowe reprezentujące ogół mieszkańców. Mogą one oddać w akcji wiosennej nieocenione usługi, organizując ludność do prac społecznych. Trzeba tylko, by komitety działały sprężysto i by cieszyły się autorytetem mieszkańców.

Wiele jest do zrobienia w zakresie sanitarno-porządkowym w Łodzi, w naszym województwie, w całym kraju. Ale wygramy te wiosenne batalie, jeśli RAZEM ruszymy do pracy. Nasz wielki wspólny dom — będzie czystszy, zdrowszy, piękniejszy.

W. O.

Tak zaczęła swoją opowieść młoda tkaczka Teodozja Skowroń z Mazowieckich Zakładów Przem. Welnianego w Tomaszowie Maz.

Wreszcie nadszedł upragniony czas. — Opowiada dalej.

Granice przekroczyliśmy w Brześciu n/Bugiem. Powitani tam zostaliśmy serdecznie przez delegację Komсомоłu i władz miejskich. Stąd w wygodnych wagonach sypialnych ruszyliśmy w kierunku Moskwy. W miarę jak zbliżaliśmy się do stolicy ZSRR wzrastało w nas podniecenie i ciekawość. Nie zawiadaliśmy się. Widok Moskwy z jej kopułami i wieżami, pozostawił na mnie niezatarte wrażenie. Ulice wyróżniają się czystością i zielenią. W czasie mego pobytu odbywały się wybory do Rad. Rozmawiając z ludźmi odczuwaliśmy zawsze entuzjazm przebijający w ich mowie, szczególnie gdy mówili o pokoju. Widać było, że tym żyją, że jest to dla nich sprawa najważniejsza.

Byliśmy w Muzeum Lenina. Muzeum otwarte jest trzy razy w tygodniu. Długo patrzyliśmy na miejsce, gdzie spoczywają zwłoki geniusza, dzięki któremu narody radzieckie mogą żyć w szczęściu i dobrobycie. — Było to jedyne miejsce, gdzie widzieliśmy ludzi stojących w kolejkach.

Zwiedzaliśmy wiele teatrów, których Moskwa posiada niezliczoną ilość.

Zwiedzaliśmy także Leninograd.

Wszędzie widać tam było wykresy i plany, pokazujące osiągnięcia miasta od cza-

su zakończenia wojny. Na podstawie tych porównań mo-



Miła pamiątka z pełnej wrażeń podróży. Uczestnicy wycieczki do ZSRR na tle Teatru Wielkiego w Moskwie. — T. Skowroń pierwsza z lewej.

zna było stwierdzić, że tempo odbudowy i rozbudowy było wprost imponujące. Zwieździliśmy także fabryki włókiennicze. Widne, przestronne sale fabryczne są nadzwyczaj czyste — gdyby nie maszyny, można by odnieść wrażenie, że jest się w jakimś sanatorium. Wszystko poukładane i poustawiane w wielkim porządku. Mimo, iż była to fabryka bawełniana, nigdzie nie zauważyliśmy na ziemi kawałka nitki.

Podziwialiśmy ten porządek i oszczędność, porównując z naszymi warunkami, gdzie marnuje się jeszcze dużo surowca. Na terenie całej fabryki, jak i w salach produkcyjnych widać masę wykresów, planów i gazetek ściennych, które redaguje każdy oddział. Fabryka posiada również swoją gazetę, która informuje pracowników o bieżących zagadnieniach nie tylko jego oddziału, ale całej fabryki.

Szczególnie uderzył nas fakt, że w fabryce włókienniczej nie pracują prawie wcale kobiety. Wszystkie robia dyrektorów, inżynierów i majstrów. Praca jest w takim stopniu zmechanizowana, że

jeszcze doksztalając, korzystając z bibliotek fabrycznych, które są bogato wyposażone.

W rozmowie z tkaczkami pytałam, w jaki sposób dochodzą do tak imponujących wyników. Opowiadały bardzo

chętnie, dzieląc się swymi doświadczeniami. Okazało się, że każda praca można ująć w pewną metodę, dzięki której staje się ona lżejsza i bardziej wydajna. Wszędzie gdzie byliśmy witano nas bardzo serdecznie, jak braci. Ofiarowano nam też dużo pamiątek.

W drodze powrotnej rozmawiałam nad tym, co widziałam w Zw. Radzieckim. Skorzystałam, że Polska dopiero dąży do tego, co już istnieje w Zw. Radzieckim. Po tej wycieczce zrozumiałam jednak jeszcze lepiej, że jedynym ustrojem, który może dać ludziom możliwość prawdziwego życia, jest socjalizm. Widząc te wszystkie osiągnięcia Zw. Radzieckiego uważam, że z nich powinniśmy przede wszystkim czerpać naukę i na nich się wzorować.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Mimo, że w Kraju Rad byłam bardzo krótko, skorzystałam jednak wiele. Wszelkie spostrzeżenia, rady i wskazówki będą się starała wykorzystywać w moim zakładzie pracy. Po tym wszystkim co widziałam, założenia naszego Planu 6-letniego stały się dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe i konieczne.

Na naszej fali

„No“ — pani Eisenhower

W rodzinie Eisenhowerów wybuchła mała „wojna“, w której przeciwko naczelnemu wodzowi przyszłej armii europejskiej wraz z hitlerowskimi przyległościami, wystąpiła jego własna małżonka.

Spór, jak informuje „New York Herald Tribune“ wybuchł o zamek. Nie o zamek na Łódzi, który buduje pan generał, śniąc o atomowym „Blitzkriegu“, ale o prawdziwym, bardzo pięknym zresztą i gustownie urządzonym zamczku w stylu Louis XIV w pobliżu Paryża. Zamczek ten został ofiarowany przez rząd francuski, na osobistą kwatere „wodza“, który wyraził duże zadowolenie po objęciu stylowego nabytku i za następną wizytą w Paryżu wprowadził z triumfującą miną do pałacu — swoją, przybyłą z oceanu, małżonkę. Ale pani Eisenhower nie przejrzała ucałe zachwyty na widok stylowych mebelków, przeciwnie pokreśliła kategorycznie głową i powiedziała krótko i stanowczo: „No!“

Daremne były perswazyje generała, że z czasowego pałacyku da się wygodnie i komfortowo prowadzić planowaną „europejską“ wojnę. Madame była nieprzejednana i zażądała domu, urządnionego nowoczesnie i po amerykańsku: żądane Ludwika nr XIV czy XV, ale patentowane fotele klubowe z 59-tej Avenue, żądane stylowe piece, ale centralne ogrzewanie i urządzenia klimatyzacyjne; trzeba zachować American Way of life (amerykański styl życia) również i w Paryżu, żeby wiedzieli Francuzi, czym jest sztab „europejskiej“ armii.

Utarzka między Eisenhowerami trwała cały dzień. Wieczorem — „wódcę“ skapitulował, a rząd francuski będzie musiał sprowadzić amerykańskie meble i urządzenia do Paryża, zaś prasa miała możliwość napisać o pierwszej porażce i kapitulacji Eisenhowera w Europie. Pierwszej, ale — nie ostatniej.

Spała, Kolumna, czy Czarna Góra

Dokąd będziemy wyjeżdżali na wczasy niedzielne

Począwszy już gdzieś od maja br., a jeśli dopisze pogoda to i wcześniej, będzie wyjeżdżało co niedzielę z Łodzi około 10 tys. osób. Gdzie? Na wczasy świąteczne.

Plan tegoroczny obejmuje 13 bliskich miejscowości docelowych jak Spała, Kolumna, Sieradz, czy Czarna Góra i około 20 miejscowości dal-

szych, poza obrębem województwa.

Wczasy świąteczne mają charakter wypoczynkowy, lecz uwzględniający także zwiedzanie ciekawych obiektów turystycznych. W tym celu łódzki oddział PTT-k rozpozna już, zakrojone na szeroką skalę szkolenie organizatorów wycieczek i przewodników.

Wyjeżdżający na wczasy świąteczne nie potrzebują obla dowywać się pakunkami z jedzeniem, bowiem zapewniona została współpraca PSS. W ślad za pociągami pojadą cię żarówkami-skłepki PSS, w których będzie można zaopatrzyć się w napoje chłodzące, pićcywo, wędliny, słodycze itp.

Pomyślano również o tych, którzy zostaną w Łodzi. Spędzą oni czas w parkach łódzkich, gdzie będą odbywały się koncerty i występy.

Nie mniejszym zapewne zainteresowaniem cieszyć się będą wycieczki po mieście. To nie prawda, że w Łodzi nie ma nic atrakcyjnego dla turysty. Na niedzielnych wycieczkach zapoznamy się z dziejami robotniczej Łodzi, dowiemy się historii ulic, skrzyżowań i zaułków, związanych nierozłącznie z historią ruchu robotniczego w Polsce. (L)

Alkohol, TO TWÓJ WROG

Zniknie zawód praczki

Zamiast tradycyjnej balii — nowoczesne zmechanizowane zakłady

balii twardym nakazem rodzinnych obowiązków.

Przy ogromnych i śmiałych zamierzeniach budownictwa socjalistycznego nie wolno rezygnować z żadnej pary rąk kobiecych, którą można odciążyć od nieproduktywnej, chałupniczej „pracy w domu“. Plan 6-letni przewiduje zwiększenie udziału kobiet przy realizacji jego zadań o 1200 tys. robotnic i pracownic we wszystkich działach, grupach i gałęziach gospodarstwa narodowego. Gospodarstwo domowe winno być zatem usprawnione i zmechanizowane w stopniu, umożliwiającym włączenie się kobiet w nurt twórczej produkcji.

Stąd m. in. nakaz budowy nowoczesnych zakładów — pralni, obliczonych na obsługę dzielnic i osiedli, zamieszkałych przez ludność robotniczą. Już w roku bieżącym przewiduje się w Warszawie budowę trzech takich obiektów, które spełnią rolę wzorcowych, a jednocześnie doświadczalnych zakładów średniej wielkości.

Wysunięto również projekt

budowy pralni-giganta, której przepustowość byłaby wielokrotnie wyższa od wspomnianych zakładów, przy czym pralnia-gigant nasycona byłaby przez własną sieć kantarów, zlokalizowanych we wszystkich dzielnicach miasta. Pozwoliłoby to korzystać z jej usług mieszkańcom nawet odległych ulic.

Zagadnienie mechanizacji zbiorowego prania nie jest u nas dostatecznie spopularyzowane. Należy więc niewątpliwie oczekiwać szeregu trudności przy upowszechnieniu tej słusznej i ekonomicznie uzasadnionej koncepcji.

Począwszy od maszyn rolniczych, a skończywszy na systemie znakowania bielizny — wszystko w tej dziedzinie należy poznać i przemysleć, tak aby wzrastająca z każdym rokiem sześciolatka zdolność usługowa komunalnych zakładów-pralni, w namacalny i oczywisty sposób przekonywała o wyższości nowego systemu.

Wydaje się, że bezapelacyjne pierwszeństwo kobiet w

zatrudnieniu jest tu przesądzone i uzasadnione. Kobieta-pracownik zmechanizowanej, nowoczesnej pralni — to jeszcze jedna, nowa postać „kobiety jutra“, jakże odmienna od odchodzącej bezpowrotnie w mrok smutnej przeszłości kobiety-praczki, pochylającej się nad balią w rocheistanej mokrej od mydlin bluzce.

Istniejąca i budująca się w ramach planu inwestycyjnego na rok 1951 sieć pralni mechanicznych winna stać się terenem pracy organizacyjno-poznawczej i szkoleniowej zarówno kobiet, zawodowo związanych z tym zagadnieniem, jak i przedstawicieli Ligi Kobiet, które byłyby oddelegowane do prac, związanych z odbudową pralni zbiorowych.

Środki finansowe w planie inwestycyjnym, przewidziane na budowę nowych obiektów, można użyć lepiej, lub gorzej. Znajomość potrzeb, właściwa ocena ich ostrości na poszczególnym terenie, sposoby wyposażenia oraz metody pracy no wopowstałych pralni, oto fragmenty obrzytniej gamy zagadnień, jakie wiążą się z postulatami przebudowy życia kobiety w dobie budującego się socjalizmu.

Przebudowa ta nie może się dokonać bez dominującego udziału kobiet bezpośrednio zainteresowanych w jej skutkach.

Wyjaśniamy tajemnicę

okresowego braku lekarstw w aptekach prowincjonalnych

Mieszkańcy naszego województwa skarżą się często na okresowy brak różnych leków w aptekach prowincjonalnych. Wszystkie skargi kierowane są pod adresem aptek, które jak się okazuje nie są temu winne. Trudno również obarczać odpowiedzialnością za wadliwe zaopatrzenie prowincjonalnych oddziałów Centrali Aptek Społecznych. Przyczyna braku rymiczności w dostawie leków do aptek prowincjonalnych tkwi bowiem w wadach transportu.

Hurtownia terenowa „Centrofarm“ zaopatruje apteki przy pomocy własnego transportu tylko w promieniu 30 km od Łodzi. Natomiast inne apteki otrzymują specjalnie dla nich przygotowane, a transport kolejowy trwa nieraz... 3 tygodnie. Tyle czasu trwa np. dostawa lekarstw do apteki w No wym Mieście. Droga prowadzi przez Piaseczno. Przerzuty kolejowe utrudniają terminową dostawę. Identyfikacja wygląda sytuacja z dostarczaniem lekarstw do apteki w

Wieluniu. Pośrednikiem jest Ostrów Wielkopolski. Trudności zaopatrzeniowe nie kończą się jednak na tym. Zwłaszcza przy tran sporcie szkła.

Ceramika dostarcza szkło w stanie opakowania absolutnie niedostopowanym do transportu i rzekomo innego opakowania nie może dać. Ceramika nie bierze również odpowiedzialności finansowej za stuzki, a tych, na skutek złego opakowania jest duży procent (bywały nawet wypadki, że 100 proc. stuzek zawierał transport szkła) i straty są olbrzymie.

Jeszcze jeden moment trzeba wziąć pod uwagę przy rozważaniu sprawy zaopatrzenia aptek prowincjonalnych. A mianowicie dostawę spirytusu i benzyny. Jak wiadomo, kiedy tych materiałów nie przewozi, wobec tego kierownicy aptek muszą sami przyjeżdżać do Łodzi po przydział. Tam, gdzie aptekę obsługuje jedna osoba (np. Strzelce w pow. kutnowskim) w dniu wyjazdu po przydział aptek jest

zamknięta. Wyjazdy kierowników do Łodzi pociągają za sobą ogromne koszty (podróż i diety).

Wydaje się, że dla poprawy tego stanu rzeczy można zastosować proste usprawnienie proponowane przez oddział wojewódzki CAS. Centrala dostarczałaby Monopolowi rozdzielnic, wg którego Monopol zaopatrywałby spółdzielnie SCH, a te z kolei wydawałyby towar kierownikowi apteki. Można byłoby to stosować raz na kwartał.

Najwłaściwszym jednak i najekonomicznym rozwiązaniem problemu zaopatrzenia w lekarstwa aptek prowincjonalnych byłby własny transport CAS. Jak nas informuje dyrektor oddziału woj. CAS utrzymanie jednego auta transportowego i obsługi wynosiłoby zaledwie część kosztów pochłanianych przez wyjazdy kierowników do Łodzi, opłacanie transportu kolejowego i szkody wynikające ze stuzek.

W walce o obniżenie kosztów własnych Naczelna Dyrekcja Aptek Społecznych powinna wziąć te wszystkie momenty pod uwagę.

Młodzi pisarze w Nieborowie

mówią o zadaniach literatury w Planie 6-letnim

Jednym z przełomowych etapów walki o dopływ nowych kadr do literatury polskiej, jest odbywający się w Nieborowie I Ogólnopolski Zjazd młodych literatów, zorganizowanych w kołach młodych pisarzy na terenie całego kraju.

W zjeździe uczestniczą przedstawiciele młodej poezji krajowej, demokracji ludowej, których na zjeździe reprezentują: Kalia Georgiewa (Bułgaria) Eva Sebők (Węgry) i Jiri Havel (Czechosłowacja).

Otwierając obrady sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich Jerzy Putrament określił cele i zadania, stojące przed młodą kadrą literacką w okresie realizacji zadań Planu 6-letniego i walki o pokój. Mówca podkreślił, że zjazd umożliwi młodym pisarzom podzielenie się doświadczeniami nabytymi w ich doświadczeniach, działalnością literacko-społeczną, porzucił im przede wszystkim podstawowe zagadnienia ideologiczne i literackie, jak również stworzy podstawy do dalszego

rozwoju organizacyjnego, powstałych przy poszczególnych oddziałach Zw. Literatów Polskich, terenowych kół młodych pisarzy.

Po inauguracyjnym wykładzie Pawła Hofmana o tradycjach literatury polskiej, referat na temat „Oblicze współczesnej literatury” wygłosił Wiktor Woroszyński.

Program kilkunastu obrad obejmuje referaty Melanii Kier-

czyńskiej — „O radzieckiej literaturze idącej do komunizmu”, Andrzeja Brauna i Ryszarda Matuszewskiego „Analiza twórczości młodych pisarzy”, Arnolda Stuckiego — „Start młodego pisarza” oraz kolektywnie opracowany przez polonistów UW referat pt. „Literatura polska w służbie narodu i postępu”.

Pierwsze wypowiedzi uczestników zjazdu świadczyły o włączeniu się młodych pisarzy do realizacji zadań, jakie stawia przed literaturą polską walka o pokój i Plan 6-letni.

Zjazdy naukowe w Łodzi

W ramach prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej, we wszystkich większych ośrodkach kraju odbywają się zjazdy i sesje naukowe, na których wypracowywane są postulaty na Kongres.

W toku tych prac czeka nas jeszcze w roku bież. długi szereg zjazdów i konferencji dla których opracowany już został szczegółowy kalendarzyk.

Na kwiecień przewiduje się od-

bycie konferencji w sprawie technologii betonu, która będzie miała ważne znaczenie dla rozwoju i postępu naszego budownictwa.

Ponadto kalendarzyk przewiduje liczne zjazdy ogólnopolskich naukowych towarzystw lekarskich różnych specjalności.

Łódź będzie terenem dwóch takich zjazdów: ortopedologów we wrześnie i otolaryngologów — w październiku. (za.)

Wśród nowych książek

„Od włókna-do tkaniny”

Tytuł ten nie oddaje w pełni treści broszurki Stanisława Cunge. Autor porusza w niej zagadnienia daleko wykraczające poza zadanie procesu produkcji od włókna — do gotowej tkaniny. W małej 76-stronicowej broszurce zawarte jest niemal wszystko, co dotyczy bawełny. Mamy tu więc krótką, lecz popartą konkretnymi danymi historię uprawy bawełny i przemyślną analogię między metodami i kierunkami rozwoju tej dziedziny gospodarki w krajach kapitalistycznych i Związku Radzieckim. Mamy także również wyczerpującą historię polskiego przemysłu bawełnianego aż po dzisiejsze czasy. W historii tej szczególnie ciekawym są dla nas drogi rozwoju naszego „Manchesteru” — Łodzi, która jeszcze 150 lat temu była małą osadą, liczącą 190 mieszkańców, 44 domy, 13 rzemieślników, w tym — jednego tylko tkacza. (f)

*) Stanisław Cunge: „Od włókna do tkaniny”. Wyd. popularnonaukowe „Wiedza Powszechna” z cyklu „Biblioteczka dla każdego”.

WIOSENNE GARSONKI
„MODA I ŻYCIE”
nr 10

MIKOŁAJ KOROLJEW

NA RINGU

Mistrzostwa Europy zdobyli również siatkarze. Pięciu radzieckich zapaśników powróciło do kraju po mistrzostwach Europy w ciężkiej atletyce ze zdobytymi tytułami mistrzów.

Sport radziecki udowodnił, że wzrosły jego możliwości, że podniosła się klasa jego zawodników...

...Zawody o mistrzostwo ZSRR w boksie 1947 roku odbyły się w przeddzień tradycyjnego święta radzieckiej młodzieży — Dnia Kultury Fizycznej.

Noszone są z zamiarem urządzenia meczów finałowych podczas defilady i świątecznych pokazów na stadionie „Dynamo”. Moim osobistym marzeniem jak zresztą i każdego ze sportowców było znaleźć się w łebie tych szczęśliwców, którym przypadł udział wystąpienia przed naszym wielkim nauczycielem, wodzem, ojcem — Józefem Stalinem.

Stalinowskiej opiece zawdzięcza młodzież radziecka swoje dotychczasowe sukcesy. Jeśli w latach przedwojennych pięciolatek, młodzi budowniczo szturmowali niebieskie przestworza i głębie ziemi, budowali olbrzymie miasta, zadziwiając świat swymi osiągnięciami, to komu jak nie swemu nauczycielowi Stalinowi byli wdzięczni, że wychował ich i wykształcił? Jeśli w ciężkich latach wojny ojezyźnianej, radzieccy żołnierze i artylerzyści, piechurzy i saperzy przeszli po bezdrożach frontowych i wyszli na szeroki szlak zwycięstw, zadziwiając cały świat czynami bezprzykładnego męstwa, to zawdzięczałi to swemu nauczycielowi wielkiemu wodzowi Józefowi Stalinowi. Wówczas to żołnierze radzieccy złożyli swój hołd wielkiemu Wodzowi, rzucając u stóp Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym, zdobyte sztandary wroga.

(d. c. n.)

Pracownicy poszukiwani.

Głównego mechanika, kierownika techniczno-produkcyjnego, kierownika admin.-gospodarczego, technika normowania, sekretarkę-maszynistkę, ślusarzy maszynowych oraz dwóch strażaków p. pożarowych i gońca do biura zatrudnia natchmiast Zakłady Kartoniarskie w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, ul. Żeromskiego 52. (140)

Szwaczki, pomoce szwalnicze, krojczych, dziewiarzy na maszyny saneczkowe, sprzątaczkę, technika-kalkulatora, referenta prod. do branży drzewnej, dziewiarskiej, odzieżowej, skórzanej, przyjmą do pracy Łódzkie Zakłady Sprzętu Sportowego Roosevelt 1. Przedsiębiorstwo wielobranżowe. 136

Tokarzy, ślusarzy narzędziowych wysoko-kwalifikowanych oraz księgowych zatrudnia natchmiast Zakłady Wytwarzające Wyłącznik Niskiego Napięcia A2 Łódź, ul. Przewodniczącego nr 71. Zgłoszenia osobiste do Działu Kadr. 137

Zakłady Przemysłu Pończosznego im. pik. Wacława Jureczaka Łódź, ul. Sienkiewicza 65 przyjmą do nauki kobiety i mężczyzn powyżej lat 18 na maszyny kotłownicze, łączarkę, szwaczki formiarki i cerowaczki. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. (141)

Mechanicy maszyn biurowych potrzebni. Warunki dobre. Warsztat, Jaracza 40.

Chemiczarka i farbiarz samodzielny potrzebni zaraz. Gdańska 65 — pralnia. (6184)

ZMIANA IMION

Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U.R.P. nr 56, poz. 310) podaje się do publicznej wiadomości, że decyzjami Prezydium Rady Narodowej Łódź-Sródmieście zmieniono imię zam. w Łodzi: Rencz Gustaw-Gerhard, ul. Więckowskiego 65 na „Zygmunt”; Giwerman Dwojra, ul. Gdańska 18, m. 8 na „Dorota”.

Ogłoszenia drobne

- LEKARZ**
Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczny, skórny, włośnowy, moczopłciowy Piotrkowska 114.
- Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórny, płuco (zaburzenia) — Piotrkowska 14 czwarta (16)
- LECZNICA** Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka, leczenie rądem, gabinet kosmetyczny ul. Piotrkowska 3, telefon 216-48. (22)
- Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, zaburzenia płuca. Nowotki 7 front 10-11, 16-18. (00288)

- Dr PIWICKI wewnętrzne druce setce Piotrkowska 35. (00200)
- Dr GLAZER specjalista skórno wenerologiczne 6-8 Andrzeja Struga 23 (24)
- Dr CHĘCIŃSKI skórno wenerologiczne, 6-8 Piotrkowska 157 (25)
- Dr HEBKO — POREBSKI skórno wenerologiczne, 17 do 19, Brzeźna 8 Telefon nr 159-19 (16)
- Dr BALICKA specjalista skórno wenerologiczne 5-7 Sienkiewicza 52 (26)
- Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórno, wenerologiczne, kobiece 1-6 ul. Próchnika 8 (23)
- Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki Przyjmuje godziny 3-6 Piotrkowska 33
- Dr RUDWICZ — specjalista wenerologiczne, skórne 8-9 3-6 Piotrkowska 106 (17)
- Dr KOWALSKI specjalista skórno wenerologiczne 4-7, Piotrkowska 175.

POSZUKIWANIE PRACY

SZOFER poszukuje pracy z własnym samochodem osobowym. Oferty Dzieńnik Łódzki pod „Sokół”.

RIPNO - SPRZEDAŻ

MOTOCYKL BMW 350 cc, sześć, nowoczesny w stanie idealnym kupię natychmiast. Cena obojętna. Oferty pod „Lekarz” ul. Piotrkowska 104 „Prasa”.

RADIOAPARATY

SPRZEDAŻ sprzętu radiowego kupno — sprzedaż renowacja. Więckowskiego 81 Książki.

SREBRO (złom, stare monety)

każda ilość kupuje Spółdzielnia „Argentum” Łódź, punkty skupu, Al. Kościuski 26, Więckowskiego 6 (39)

SPRZEDAŻ radio z okiem

Kilińskiego 178. (6182)

SPRZEDAŻ radio Rel z okiem

Kilińskiego 178. (6182)

STRĄPTOMYCZNE

Jam. Jagodowa 3, m. 5. Dojazd 17. (6178)

KUPIĘ wózek spacerowy

najlepiej czeski. Sprzedam, tel. 190-31.

MOTOCYKL Zaks 100 cm

sprzedam. Daszyńskiego nr 40, tel. 271-63. (6183)

SPRZEDAŻ sypialnie w dobrym stanie

Władowski 161-33 od 1 do 4.

RADIO marki „Saba” 4-lampowe do sprzedania

Abramowski 1, m. 12, w godz. od 17-19 wiecz.

Delegatura RSW „Prasa” w ŁODZI

z dniem 29 marca 1951 r. została przeniesiona z ul. Piotrkowskiej 68 na ul. Piotrkowską 96.

Telefony: Sekretariat — 205-42 Referat Personalny — 168-32

W związku z przejęciem przez Centralę Aptek Społecznych — Aptek b. Z. L. P. Aptekki sporządzają remanent i nie będą czynne.

W dniu 31 marca i 1 kwietnia 1951 r.:

apteka nr II przy ul. Piotrkowskiej 46, apteka nr III przy ul. Łagiewnickiej 34 apteka nr IV przy ul. Szpitalnej 6;

W dniu 1 i 2 kwietnia 1951 r.:

apteka nr I przy ul. Leczniczej 6, apteka nr V przy ul. Al. Kościuski 48, apteka nr VII przy ul. Gdańskiej 21;

W dniu 1 kwietnia 1951 r.:

apteka 7. I. P. nr V dyżuru nocnego nie pełni.

OGŁOSZENIA

do „Dziennika Łódzkiego”

od dnia 1.IV. 1951 r. przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW. „PRASA” Łódź, ul. Piotrkowska 104-a Tel. 111-50, 114-75

GOSPODARSTWA domowa z gotowaniem

potrzebna od zaraz. Zachodnia 52-19.

POMOCNICA domowa

potrzebna od zaraz. Armii Ludowej 17-8. (00328)

POTRZEBNA pomocnica

domowa Gdańska 74, m. 19 Wł. Leszczyński. (00299)

POTRZEBNA pomocnica

domowa. Zgłoszenia Południowa 58, m. 14 od 19.

POTRZEBNA pomocnica

domowa. Zamenhofska 38, m. 23. (6171)

POTRZEBNA pomocnica

domowa. Próżniska 20, m. 16, lewa oficyna II piętro. (00307)

POTRZEBNA pomocnica

domowa. Zgłoszenia Łódź, Kilińskiego 44-25. (00306)

POTRZEBNA gospođa do dorosłych osób

(wymagane świadectwa) Lipowa nr 16-10. (00271)

NAUKA I WYCHOW

STENOGRAFIĘ biurową, księgowości Kursy Stowa

Wzrosty Stenografów — Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50. (00274)

KURSY kroju męskiego i damskiego IPR

zapisy Stalina 7. (00293)

ZAPISY na trzymiesięczny kurs kroju, modelowania IPR, Sienkiewicza 89.

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE, Kościuski 68, przyjmują za pisy. (00266)

LOKAL

SAMOTNY poszukuje pokoju na Radogoszczu ze stołowaniem. Tel. 113-23, godz. 14-16. (00265)

LOKAL handlowego

część poszukuje. Tel. 191-36 lub 113-24. (00264)

STARZA pani poszukuje

pokoju sublokatorskiego. Oferty sub „Marta” do Dziennika Łódzkiego.

REKAWICZKI,

reparacje, z powierzonym materiałem przyjmujemy pracownia Sienkiewicza 102.

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią

na taki sam lub mniejszy. Bałtycka 17, Chojny. (00316)

POKOJ Śródmieście Kraków

zamienię na Łódź, Kraków, Słowiańska 2-13.

MAŁZENSTWO ciche, bez

działek poszukuje pokoju niekupującego. Zapłać z góry za rok. Limanowskiego 14, Michał Babuś. (00303)

ZGUBIŁO wejściówkę

fabryczną i legi. tramwajowa Goździk Danusia.

ZGUBIŁO legitymację

służbową ZPW im. Niemieckiego. Nazwisko Zdzisław Ignacy. (00297)

ZGUBIŁO legitymację

Ubezpieczalni Społecznej, Słaby Jan, Kilińskiego nr 73. (00293)

RÓŻNE

POTRZEBNY wspólnik do małego przemysłu. Oferty „Gotówka”. (00304)

(47)

Bunt w fabryce



„Pst, pst — zaczął szeptać do ucha Miss Mabel Muih sam Mr. Paffy. „To jest wielka tajemnica i nikt nie powinien wiedzieć o tym, ale oczywiście tobie powiem. Wiesz kto przyjechał?”

— Kto?

— Jaki mały?

— Ten, który wygląda jak swój własny dziadek.

— Uhm? — wyzwała napęciła swojej ciekawości Miss Mabel.

— To jest wielki działacz pę-

nego departamentu. Przyjechał incognito... Nikt nic nie wie. Zrobił tutaj porządek.

Wielka tajemnica utrzymała się 4 i pół minuty (wbrew stwierdzeniom niektórych historyków, którzy twierdzą, że Miss Mabel Muih wyplątała tajemnicę dopiero po 5 minutach i 14 sekundach — czasu Greenwicu).

Od gwiazdy dowiedziała się o wszystkim jej fryzjerka, od fryzjerki — garderobiana, od garderobianej — manturzystka, od ma-

nanturzystki — chorząstki. A więc eaty chęć powtarzał chórem wiele ką tajemnicę. I aureola znakomitości otaczała młodego człowieka, kiedy przechadzał się po terenie filmowym.

Janina pobiegła do Mazura i o powiedziała mu o niespodziewanym spotkaniu z ojcem.

— Słyszałem już, że przybył jakiś dygnitarz — zamięł się Marcin Mazur. — Zjadę się, że biora pana Agapita za kogoś innego...

— Więc co robisz?

— Potow z ojcem.

I tak Janina zjawia się w oczekiwaniu wielkiego dygnitarza, który ma ogołoniemu zdziwieniu, na tymczasem ją przyjął.

— Wpadłem — powiedział Agapit. Biora mnie za jakiegoś działacza. Uciekajmy.

— Nie ojez — oświadczyła Janina stanowczo. Zostanęmy tak dłużej jak ci się uda grać rolę. Pomóżesz nam. I ułożyli plan.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ

W PŁACAJ PUNKTUALNIE

PRENUMERATE

WYDAWCA:

Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Nacz. 126-64, 2-ca Red. Nacz. 224-92 Sekretarz odpowiedzialny 204-75, 822-11 sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kuit.-68w. 209-02, dział listów 148-80

Redakcja reklamowa nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK RUCH, Łódź ulica Piotrkowska nr 200, telefon 130-62 nr konta VII-547. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.

Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przed losowaniem boisk

Z czym ruszają ligowcy w pole?



Róże...



...i kolce

trwania konferencji, nie zawsze będzie całkowitym wyrazem ich poglądów.

Zycie to w zupełności potwierdziło. W wielu wypadkach szowinizm klubowy przysłonił istotny cel sportu. No bo jakże — w pojęciu kibica klubowego — można było mówić o pojeździe w całym tego słowa znaczeniu „fair” grze, gdy jego drużyna wisiała na jednym włosku w pierwszej Lidze i pazurami starała się utrzymać w tabeli na tej pozycji, która zapewniłaby jej dalszą egzystencję w gronie najlepszych.

Dzisiaj kłopoty te należą już do przeszłości. Porachunki sportowe zostały wyrównane. Wszyscy ligowcy wyruszyli obecnie z równego startu, a dopiero na boiskach okaże się z biegiem czasu, kto nie marnował wolnych chwil życia, kto nie liczył na naiwne powiedzenie: piłka jest okrągła i jakoś tam będzie...

ZBIERAMY PŁON
Rzuciliśmy ziarno na właściwą głęboką. W walce o podniesienie kul

Kiepscy ogrodnicy
W wielu wypadkach zaniedbuje się kosa sportowe a rzecz wycynowców.



Utarło się mówić w klubie: „wycynowiec — kwiat i chłuba”, lecz mimo, że kwiat jest w cenie dbać trzeba i o korzenie!

Organizując w sierpniu ub. r. na terenie Łodzi ogólnopolską konferencję w sprawie podniesienia kultury w sporcie piłkarskim, już z góry byliśmy przygotowani na to, że nawet głośna aproba poszczególnych delegatów, zgromadzonych na sali podczas

tury w sporcie piłkarskim nie jestesmy teraz odosobnieni. Całkowicie poparcie uzyskaliśmy ze strony w. dz. sportowych, które postanowiły nadać specjalnie uroczysty charakter ceremoniom poprzedzającym rozpoczęcie gry o punkty. A więc drużyny, które mają ze sobą stoczyć walkę, w przeddzień zawodów wspólnie spędzą czas na wieczorach świetlicowych lub na przedstawieniach teatralnych.

Tam nawiąza z sobą pierwszy kontakt, tam zginąć powinny ciagnące się nieraz przez długie lata spory klubowe, tam wreszcie ser-

Wyciąć i zachować

Dokąd pójdziemy jutro?

Kalendarzyk niedzielnych imprez przedstawia się następująco:

O GODZ. 9 nastąpi w Helenowie start kolarzy do biegu na przełaj. W imprezie tej udział brać mogą zawodnicy I,

5 łodzian startuje w Częstochowie

Na bieg uliczny redakcji „Zycia” Łódzcy włókniarze postanowili wysłać pięciu długodystansowców.

Barw Włókniarza bronić więc będą w Częstochowie: — Szewczyk, Nowak, Jania, Dewinis i Grab.

Największe szanse na zajęcie czołowego miejsca posiada oczywiście Szewczyk, zwycięzca ostatniego biegu na przełaj.

Gluchoniemi na starcie

Dzisiaj o godz. 14 w sali przy ul. Bratysławskiej 2 (Karolew) odbędą się mecze drużyn gluchoniemych Warszawy i Łodzi. Mecze rozegrane zostaną w piłce koszykowej i siatkowej.

Kacik szkolny

Dzisiaj o godzinie 17 i jutro, w niedzielę o godz. 9 i 16 w sali „Ognia” przy ul. Pogonowskiej 72 odbędą się dalszy etap rozgrywek o mistrzostwo szkół średnich w koszykówce.

decznie uściśną sobie dłonie na zgodę.

Niech więc ta atmosfera przy nawiązaniu serdecznych wzywów przyjaźni obowiązuje piłkarzy nie tylko w sali świetlicowej, lecz przede wszystkim na boisku, gdzie w ferworze walki tak łatwo zapominali oni niegdyś o pięknych hasłach w sporcie.

Wierzymy przeto, że raz na zawsze znikną z naszych boisk sceny, w których na wiazance ofiarowanych kwiatów układano głowę złośliwie skontuzjowanego zawodnika.

WITAMY CWKS

Dzięki losowaniu, na otwarcie sezonu ligowego w Łodzi gościć będziemy warszawską drużynę — CWKS.

Drużyna wojskowych umie grać ładnie i skutecznie. Zespół ten złożony jest z wysoko wyszkolonych piłkarzy, Włókniarze nie będą więc mieli łatwego zadania. Zapowiada się, że pojedynek będzie niezwykle zaciekły. I właśnie w tych okresach gry, gdy o wyniku meczu decydować może nie siła, a umiejętność, chcielibyśmy, aby stro na rejestrująca utratę bramki dążyła do wyrównania za pomocą dozwolonych przepisami „tricków”.

SPOJRZENIE Z TRYBUNY

Publiczność łódzka niejednokrotnie udowodniła, że zna się na pięknej grze i obiektywnie potrafi ocenić walory walczących zespołów. Na pewno pożegna więc rzeszyscy mi oklaskami ten zespół, który na to zasłużył. Jakże przyjemnie byłoby donieść, że publiczność łódzka obie jedenastki zęgnęła oklaskami. **Wł. Lachowicz**

GŁOSY i odgłosy

„Trada... ram... tam... tam”

Wieczór rozrywkowy w Młodzieżowym Domu Kultury w dniu 18 marca na którym występował katowicki zespół „Artosu”, przepiękany był nie spodziankami. Reflektor zamiast sceny oświetlał widownię, podczas przerwy usunęto ten mankament, jednak żarówka służąca do oświetlenia sceny pozostała nicyz nieosłonięta od strony widowni. **Niedopisali nie tylko orga-**

nizatorzy ale także i młoda publiczność, która podczas koncertu nuciła grane melodie względnie wystukiwała takt nogami oraz przed zakończeniem koncertu rzuciła się „na hurra” do szatni. **Ciekawi mnie co myślą artyści katowickiego „Artosu” o zachowaniu się łódzkiej publiczności.** **„OBSERWATOR”**

Z muzyką do chorych

Liczne zebrana publiczność, składająca się z pacjentów szpitala oraz personelu i ich rodzin nagradzała wykonawców rzeszyscy oklaskami.

Wyrażamy nadzieję, że podobne imprezy będą odbywać się w świetlicy szpitalnej częściej. **„REKONWALESCENCI”**

Pij! Pij! — rozbrzmiewa w bramach domów

Mieszkańcy domów przy ul. Gen. Świerczewskiego, na od cinku od Piotrkowskiej do Wólcząskiej wracając z pracy są świadkami gorszących scen pijackich w bramach. **Podjeźdźmy osobnicy, rzuć się w nich wódką i zanieczysz czają bramy. Pijackimi okrzykami niepokoją mieszkańców**

a przekleństwa rzucające przez nich „często-gęsto”, są zgorzknieniem dla dzieci. Bywa również i tak, że zaczepiają samotne kobiety. **Może właściwe władze zainteresują się amatorami nie świeżego powietrza, ale raczej wódki.** **„STRAPIENI MIESZKAŃCY”**

Odpowiedzi REDAKCJI

Młodzież studiująca ZMP. — Nadstany materiał o stypendiach możemy wykorzystać po podaniu do wiadomości Redakcji nazwisk oraz adresów.

A. Zim. — Piotrków. — List o słabej frekwencji w kinach w Piotrkowie wykorzystamy w artykule.

Mieszkańcy Retkini. — W maju br. w Nowym Żłotnie uruchomione zostanie stałe kino, do którego mieszkańcy Retkini będą mieli bardzo blisko.

Echo GŁOSÓW

JESZCZE O UBEZPIECZENIACH

Ubezpieczony, czy nie? — zapytał wst ob. H. Nuchwila w liście do Kowalany w „Dz. Ł.” w dniu 1 marca br.

Powsechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wyjaśnia, że polisa ubezpieczeniowa wysłano dla ob. Nuchwili do PSS miesiąc przed ukazaniem się notatki. Notatka pisała spowodowała jednak, że referent PSS „zbudził się” i szybko doręczył ubezpieczonemu polisę (przyj. Red.). Informujemy ubezpieczonych, że używanie polisy jest jedynie formalnością, ponieważ odpowiedzialność PZUW rozpoczyna się w momencie wpłacenia pierwszej składki.

LZG SZKOŁA KADRY

Uczennice Publicznej Żeńskiej Szkoły Zawodowej — kierunek gastronomiczny — o których pisałyśmy: „Nie mogą praktykować”, odbywają już praktykę.

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne powiadomiły nas o tym w dniu 7 marca br., tak więc przypominie nie jakie okazało się w „Dz. Ł.” z dnia 27 marca było... nieco spóźnione.

Anna Balars Nim PRZYLECA Taskotki

Tłum. z węgierskiego: R. PORGES i M. SOKOLINSKA

— Pracuję w Banku Narodowym, mam dobrą, pewną pensję. Na zbytek mnie nie stać, ale na skromne mieszczańskie utrzymanie wystarczy. Nie mam żadnych kosztownych namiętności, nie piję, nie gram w karty, nie wyścigi nie chodzę. Mam zaszczyt prosić o rękę córki państwa, której, mam nadzieję, będę godnym towarzyszem — dokończy oficjalnie, ale z bliskim uśmiechem w oczach.

Wszystko to było trochę dziwne. Ilus ogarnęło wzruszenie. Nie przyszło jej nigdy przedtem do głowy, żeby starszówkami mieli w tej sprawie coś do powiedzenia. A teraz, na wprost żartem wypowiedziane słowa Piotra jakby wciąż nężył ich w zaczerpniętym koło odwiecznych zwyczajów zaręczynowych.

Stary Szabó ze zmieszaniem pocierał nos. Spojrzył na żonę, a żona na niego.

— Więc... — powiedział i zamilkł.

— Więc, jeżeli się kochają... o le Ilus też tak myślę!

Głos kobiety, jakby zawstydzony, zadrżał, a Ilus zrozumiał: — Piotr jest dla nich obcy. Gdyby nie był taki pański, taki wypielegnowany...

Po co było potrzebne to gupstwo? Zrobiło jej się przykro, widziała przed sobą pooraną czarunami brudnymi dłońmi ojca, szeroki, stwardniały kciuk, którym kręcił dratwę i ślił, nim wprowadził w podszewkę. Mała uczucie, jakby ich zdradziła. Staruszek siedział wyprostowany i pełen godności... Ten mały, twardy, zahartowany człowiek — tak samo będzie siedział u niej, nawet gdy zostanie żoną Piotra.

Trzeba coś powiedzieć, coś, co by zmieniło nastroj... Boże, coż to jest, przypomniały jej się słowa brata: „Ten, kto cho-

dzi całe życie po słonecznej stronie, nigdy nie zrozumie trosk ludzi, którzy mają ciężkie życie”.

A gdyby Piotr musiał wybrać — jaką drogą poszedłby?

A ona sama?

Czego ona właściwie chce?

Pisać. Pięknie, z artyzmem.

Tak, ale dla kogo?

Dotychczas — jakby nie widziała jasno przed sobą celu. Chciała nigdy nie wypowiedziela tego, ale czuła, że zawsze dążyła do jednego. Chciała pisać dla biednych i o biednych. Dla ojca, dla matki i dla tych, którzy stoją za nimi. „Rozumiesz mamę, rozumiałaś mamę? — pytała zawsze, gdy przeczytała jakąś jej pracę. — To wytłumacz, coś zrozumiała?” — i z bijącym sercem słuchała, jak matka cedziła słowa, gdy mówiła jej, co wyczytała, co zrozumiała z jej pisania.

Bo to było ważne! Bo wówczas nie tylko jej matka stała przed nią, gdy w sformułowanych z trudem zdaniach składała egzamin — lecz klasa społeczna, z której pochodziła. Z matką stali w długim szeregu, podobni do jej ojca, drobni szewcy, rzemieślnicy, robotnicy fabryczni i chłopcy. Nie, właściwie nie oni zdawali wtedy egzamin, lecz Ilus.

Teraz przy grubo ciosanym, kwadratowym stole rozumiała to wszystko. Stąd pochodzi, to jest jej atmosfera, jej cel, jej życie. Podnieść ich, znaleźć prosty sposób wyrazu artystycznego, aby dorosły czytelnik z przyjemnością, i dziecko zrozumiało. Nie znają nic, prócz własnego życia i codziennych trosk. I zabrzmiły jej w uszach słowa matki: „Czy matki mogą coś zrobić, żeby nigdy już nie było wojny... ale co powinny zrobić?”

Nagle mózg jej zaczął gorączkowo pracować. Zrozumiała! Wszystko ma swoją przyczynę, lecz ona jeszcze jej nie zna!

Musi znaleźć wytłumaczenie, musi zrozumieć, dlaczego ojciec jej siedzi wieczmie pochylony nad starymi butami, dlaczego jego wąska zmarszczona twarz nie widzi prawie światła dziennego? I dlaczego matka jej, która wydała na świat troje dzieci, zamęcza się, aby utrzymać je przy życiu? A inni, tyle milionów, dlaczego nie żyją lepiej, pogodniej, dlaczego nie nie wiedzą o sztuce i nauce, dlaczego w ogromnym świecie nauki są wieczmie nieświadomymi dziećmi?

Musi znaleźć na to odpowiedź. Zrozumiała, że zawsze do

tego dążyła. Z początku walczyła tylko o właściwą formę wyrażania, dużo musiała się uczyć, aby głos jej był przekonujący i silny...

Matka podała gorącą kawę i chrupiące bułeczki.

— Proszę — przysunęła do Piotra pekatą filiżankę malowaną w kolorowe groszki, a Ilus dodała w myślach: — jedz moje dziecko!

Gdyby Piotr nie był taki, jaki właśnie jest — ojciec pobiegłby do szynku na rogu ulicy i przyniósł litr wina. I, czekając nim szynkarz naleje, przechylony nad ladą, oparty na łokciach powiedziałby: „Przyszedł narzeczony mojej córki i musimy to oblać”.

Ale ostatnie słowa dodał powoli, jakby bez przekonania.

Ale nie pójdzie, nie wie, czy można, czy wypada?

Ilus spojrzyła na Piotra. Teraz dopiero zauważyła jego spojrzenie; tyle pytań, tyle uczucia kryło się w nim, że Ilus westchnęła i zawołała: Tato, przynieś trochę wina, musimy to oblać! — zaśmiała się i lekko musnęła dłonią policzek Piotra.

Wuj Szabó biegł drobnym kroczkiem, trzymając pod pachą butelkę z porcelanowym korkiem, który głośno dzwonił uderzając o szkło.

— Co się stało? — zapytał szynkarz. — Wygrał pan na loterii?

Stary przechylił się nad ladą, gładził wasy i z udaną niedbałością zauważył:

(C. d. n.)



Wuj Szabó biegł drobnym kroczkiem, trzymając pod pachą butelkę z porcelanowym korkiem.